

RZĄDY MUSZĄ ZAREAGOWAĆ WS. RANSOMWARE

Rządy powinny zająć się atakami ransomware - apelują eksperci z firmy Emsisoft. Ich liczba stale wzrasta i można już mówić o kryzysie związanym z tymi atakami.

Nowozelandzka firma swoje ostrzeżenia zawarła w raporcie opisującym skutki ataków hakerskich z użyciem ransomware w Stanach Zjednoczonych. Raport według Infosecurity Magazine został wydany wcześniej, niż pierwotnie planowano, ze względu na niedawny atak z użyciem oprogramowania Maze na miasto Pensacola położone na Florydzie, w którym cyberprzestępcy domagali się okupu w wysokości miliona dolarów.

Zdaniem badaczy z Emsisoft atak mógł doprowadzić do pozyskania przez hakerów danych władz lokalnych. Coraz częstsze zjawisko wykorzystywania przez hakerów oprogramowania szyfrującego skłania ekspertów do tego, by ogłosić kryzys i wezwać rządy do wzmocnienia bezpieczeństwa i ochrony przed ryzykiem. Jeśli działania takie nie zostaną podjęte, może to w przyszłości zaowocować kradzieżami wrażliwych danych państwowych - pisze serwis.

Jak przypomniano, w tym roku jedynie w USA cyberprzestępcy zaatakowali w ten sposób 948 podmioty związane z władzami, edukacją i ochroną zdrowia. Koszt tych ataków może obecnie przekraczać 7,5 mld dolarów - stwierdzają eksperci Emsisoft w swoim opracowaniu.

Według szefa działu technologii w firmie Fabiana Wosy "fakt, że nie potwierdzono w tym roku żadnych śmierci spowodowanych atakami ransomware na szpitale to tylko łut szczęścia, który może nie powtórzyć się w 2020 roku".

Emsisoft podkreśla, że organizacje rządowe przeważnie nie wywiązują się z obowiązku wprowadzenia podstawowych dobrych praktyk z zakresu cyberbezpieczeństwa, nawet, jeśli są zobowiązane do tego prawnie. Zdaniem firmy kluczowe dla poprawy sytuacji jest zwiększenie nadzoru nad wprowadzaniem standardów bezpieczeństwa, a także szersza edukacja i współpraca sektora publicznego z prywatnym, jak i wprowadzenie ograniczeń prawnych dotyczących wypłacania okupu żądanego przez cyberprzestępców.